

Sygn. akt I Ca 398/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński

Sędziowie: SO Dorota Twardowska (spr.)

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. C.

przeciwko K. G. i W. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 18 listopada 2014 r. sygn. akt I C 891/14

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda W. C. na rzecz pozwanych K. G. i W. G. kwoty po 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 398/14

UZASADNIENIE

Powód W. C. wniósł o zasądzenie od pozwanych K. G. i W. G. kwot po 7.500 zł od każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 16 maja 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 28 września 2012 roku został pobity przez K. G. i W. G., na skutek czego doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz wstrząśnienia mózgu. W sprawie pobicia powoda zapadł wyrok mocą, którego pozwani zostali uznani za winnych popełnienia zarzucanych im czynów i skazani na kary pozbawienia wolności w zawieszeniu.

Pozwani K. G. i W. G. wnieśli o oddalenie powództwa, wskazując że pozew jest niezasadny, gdyż powód doznał obrażeń ciała w wyniku bójki, w której uczestniczyli zarówno pozwani, jak i W. C.. Podnieśli, że istotą przestępstwa stypizowanego w art. 158 § 1 k.k., za które powód został skazany jest to, iż nie można wyróżnić strony tylko atakującej lub tylko broniącej się. Przestępstwo bójki jest przestępstwem umyślnym i polega na tym, że osoby uczestniczące w niej co najmniej godzą się na udział w nim, narażając się jednocześnie na niebezpieczeństwo utraty życia lub

ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Pozwani podkreślili, że zasądzenie zadośćuczynienia za art. 445 k.c. nie jest obligatoryjne, także powód przyczynił się do powstania szkody i nie może się domagać zadośćuczynienia, jeżeli uszkodzenie ciała, jakiego doznał nastąpiło w związku z jego nagannym, przestępczym zachowaniem a doznane cierpienia fizyczne i krzywda są nieznaczne.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie oddalił powództwo i zasądził od powoda W. C. na rzecz pozwanych K. G. i W. G. tytułem zwrotu kosztów procesu kwoty po 1.217 zł na rzecz każdego z pozwanych.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Powód i pozwani pozostają w konflikcie od około dwóch lat. W dniu 28 września 2012 roku na polu uprawnym w M., gminach M. doszło do bójki pomiędzy K. G., W. G. i W. C.. W sprawie tej toczył się proces karny w Sądzie Rejonowym w Ostródzie II Wydziale Karnym w sprawie pod sygnaturą II K (...). Prawomocnym wyrokiem z dnia 05 czerwca 2013 roku K. G. i W. G. zostali skazani za to, że brali udział w bójce z W. C., której uczestnicy zadawali sobie wzajemnie po całym ciele uderzenia pięściami, szarpali się, przewracali na ziemię, kopali się obutymi stopami, narażając się na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., w wyniku czego W. C. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz wstrząśnienia mózgu w wywiadzie, które naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni, to jest za przestępstwo z art. 158 § 1 Kodeksu Karnego. Za ten czyn każdy z pozwanych został skazany na karę od 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz orzeczono wobec nich nawiązki na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym. Wyrokiem tym został skazany również W. C. za to, że w dniu 28 września 2012 roku na polu uprawnym w M. brał udział w bójce z K. G. i W. G., której uczestnicy zadawali sobie wzajemnie po całym ciele uderzenia pięściami, szarpali się, przewracani na ziemię, kopali obutymi stopami, narażając się na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., to jest za przestępstwo z art. 158 § 1 Kodeksu Karnego. Sąd uznając W. C. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu odstąpił od wymierzenia mu kary i orzekł nawiązkę na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym. Wyrokiem z dnia 3 października 2013 roku Sąd Okręgowy w Elblągu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelację oskarżonych za oczywiście bezzasadne.

W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie powoda było nieuzasadnione. W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że jako podstawę faktyczną i prawną swojego roszczenia powód podawał fakt pobicia go przez pozwanych. Twierdził, że za to pobicie pozwani zostali skazani prawomocnym wyrokiem, którego ustalenia w myśl art. 11 k.p.c. wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Tymczasem okoliczność taka nie miała miejsca, ponieważ pozwani nie zostali skazani za pobicie powoda, lecz wszyscy troje zostali skazani prawomocnym wyrokiem za udział w bójce, w czasie której wzajemnie zadawali sobie ciosy, wzajemnie się atakowali i narazili się na niebezpieczeństwo uszkodzenia ciała. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że faktycznie w myśl art. 11 k.p.c. ustalenia prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym i tym samym nie można ustalić, że powód został pobity przez pozwanych, nie można nawet prowadzić postępowania, w tym dowodowego, w tym kierunku, ponieważ pozostawałoby to w sprzeczności z treścią prawomocnego wyroku skazującego strony za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że art. 158 k.k. zawiera dwa odmienne typy przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, to jest udział w bójce i udział w pobiciu. Bójka od pobicia różni się tym, że w pobiciu wyraźnie można odróżnić stronę atakującą (sprawców) od strony atakowanej (pokrzywdzonej). Ten zróżnicowany charakter ról decyduje o tym, czy mamy do czynienia z bójką czy pobiciem. W pobiciu występuje sprawca i ofiara, podczas gdy w bójce nie. Zaznaczono, że udział w bójce polega na umyślnym wzięciu udziału w zdarzeniu o takim charakterze, że jego uczestnicy atakują się wzajemnie i z takim natężeniem, że stwarza to dla nich niebezpieczeństwo uszkodzenia ciała. Zarówno powód, jak i pozwani, zostali skazani za udział w bójce, a zatem nieprawdziwe jest stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu pozwu, że powód został pobity przez pozwanych i że pozwani zostali skazani za pobicie powoda.

Dalej Sąd Rejonowy podał, że określona w art. 11 k.p.c. moc wiążąca wyroku karnego oznacza, że w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń co do tych okoliczności, którymi, zgodnie z omawianym przepisem, sąd jest związany w postępowaniu cywilnym. Okoliczności te nie mogą być przedmiotem

postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.), a sąd w sprawie cywilnej dokonuje tylko subsumcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego oraz ewentualnych własnych ustaleń dotyczących pozostałych okoliczności istotnych w rozpoznawanej sprawie (powołano wyrok SN z dnia 16 grudnia 1961 r., II CR 1229/60, OSNC 1962, nr 3, poz. 118). W konsekwencji wyłączona jest możliwość podnoszenia zarzutów sprzecznych z ustaleniami wyroku karnego (powołano komentarz do art. 11 k.p.c. Ireny Gromskiej – Szuster, Wydawnictwo LEX).

Mając to na uwadze Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwani oraz powód zostali skazani z udziałem w bójce, która miała miejsce w dniu 28 września 2012 r., natomiast powód w uzasadnieniu pozwu zdaje się tego nie zauważać. Nie wskazuje dlaczego żąda zadośćuczynienia od każdego z pozwanych, nie wskazuje dlaczego od obu żąda takiej samej kwoty – 7.500zł. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. nie jest przestępstwem skutkowym, jest przestępstwem z narażenia, tj. wszyscy uczestnicy bójki swoim działaniem polegającym na zadawaniu ciosów narażają pozostałych uczestników na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia a nawet życia. Fakt skazania oznacza, że wszyscy uczestnicy bójki zostali skazani za wzajemne narażenie na uszkodzenie ciała. Żadnemu z nich nie przypisano następstwa w postaci uszkodzenia ciała powoda. W tym wypadku nie sposób wskazać osoby, która spowodowała określone obrażenia ciała u innego uczestnika bójki. Nie sposób ustalić, że te właśnie konkretne obrażenia powoda spowodowało działanie na przykład K. G.. Gdyby było inaczej, niewątpliwie znalazłoby to odzwierciedlenie w kwalifikacji czynu i ustaleniach sądu w sprawie karnej a co za tym idzie kwalifikacji prawnej tego czynu. Jeżeli Sąd w postępowaniu karnym ustaliłby, że konkretne ciosy spowodowały uszkodzenie ciała powoda, to dałby temu wyraz w kwalifikacji prawnej czynu, ponieważ możliwy jest zbieg przestępstw z art. 158 § 1 z art. 157 k.k.

W ocenie Sądu pierwszej instancji uczestnicy bójki w równym stopniu uznani za winnych jej popełnienia co do zasady, nie mogą odpowiadać wobec siebie za obrażenia ciała wynikłe z bójki, ponieważ byłoby to sprzeczne z istotą tego przestępstwa, gdzie wszyscy są atakującymi i atakowanymi i nie można wyróżnić sprawcy i ofiary. Powód został skazany za to, że wziął udział w bójce, czym naraził się na niebezpieczeństwo uszkodzenia ciała. Nie może zatem od pozostałych uczestników bójki żądać zadośćuczynienia za swoje własne działanie. Byłoby to możliwe jedynie wówczas, gdy można byłoby ustalić, czyje działania spowodowały konkretne uszkodzenie ciała. Każdy z uczestników bójki odpowiada wobec innych uczestników bójki na ogólnych zasadach wyrażonych w art. 415 k.c. Dla ustalenia odpowiedzialności trzeba byłoby więc ustalić, że każdy z pozwanych wyrządził powodowi szkodę, zindywidualizować winę każdego z pozwanych oraz związek przyczynowy pomiędzy ich zachowaniem a szkodą. Wskazano ponadto, że w sprawie nie znajduje zastosowania art. 441§ 1 k.c., w myśl którego jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Solidarność sprawców szkody istnieje jedynie w relacji do osoby pokrzywdzonej (sprawca – pokrzywdzony), natomiast pomiędzy sprawcami już nie. W niniejszej sprawie, jak podkreślił Sąd pierwszej instancji, nie można ustalić, że obrażenia ciała u powoda spowodowały działania pozwanych, a w szczególności którego z nich i w jakim zakresie. Nie wynika to z wyroku skazującego, zaś powód nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych pozwalających ustalić, że przyczyną powstania po stronie powoda obrażeń są działania pozwanych. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie wykazał przesłanek ich odpowiedzialności wskazanych w art. 415 k.c. Z tego powodu powództwo oddalono. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c.

W apelacji powód W. C. wniósł o zmianę powyższego wyroku i zasądzenie od K. G. i W. G. solidarnie kwoty 15.000zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów procesu za pierwszą i drugą instancję. Orzeczeniu temu zarzucił:

- naruszenie art. 11 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie przez Sąd, że przyczyną powstania po stronie powoda obrażeń nie są działania pozwanych, podczas gdy prawomocnym wyrokiem z dnia 5 czerwca 2013 r., sygn. akt II K (...) Sąd Rejonowy w Ostródzie skazał pozwanych za czyn stanowiący zdarzenie powodujące szkodę, a Sąd w niniejszej sprawie ustaleniem tym był związany,

- naruszenie prawa materialnego poprzez odmowę zastosowania art. 441 § 1 k.c., choć pozwani ponoszą odpowiedzialność solidarną za wyrządzoną czynem niedozwolonym szkodę, co wprost wynika z ustaleń opisanego wyżej wyroku z dnia 5 czerwca 2013 r., a ich działanie wywołało jedną szkodę u powoda, tj. obrażenia m.in. w postaci złamania kości jarzmowo – szczękowo – oczodołowej, wstrząśnienia mózgu, upośledzenia narządu wzroku, bólu i cierpień które utrzymują się do dnia dzisiejszego;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, że zachodzi potrzeba zindywidualizowania kto zadawał ciosy W. C., podczas gdy z załączonych do pozwu dokumentów w tym dokumentacji medycznej, wyroku karnego Sądu Rejonowego w Ostródzie wydanego w sprawie II K (...) wynika, iż to K. G. wraz z W. G. zadawali ciosy W. C., co pozwalało uznać ich za sprawców szkody na osobie powoda, a właśnie ich łączne działanie miało skutek w postaci szkody u powoda,

- naruszenie przepisów proceduralnych tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem tej części materiału, to jest dokumentacji medycznej, z której wynika, iż powód doznał obrażeń ciała wskutek ciosów zadanych przez pozwanych;

- naruszenie przepisów proceduralnych poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda, choć ich przeprowadzenie miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w konsekwencji tego naruszenie art. 361 k.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji naruszenie zasady, że zobowiązani do odszkodowania ponoszą odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w sytuacji gdy w sprawie występuje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanych a obrażeniami powoda, a tym samym istnieją podstawy do uznania powództwa.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że zgodnie z uzasadnieniem wyroku sądu karnego W. C. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz wstrząśnienia mózgu w wywiadzie, które naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni. Zdaniem skarżącego wynikało to z przewagi liczebnej pozwanych, jak również siły zadawanych przez nich ciosów. Podkreślono, że z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie wydanego 25 lipca 2012 roku w sprawie II AKa (...) wynika, iż odpowiedzialność za udział w bójce lub pobiciu ma charakter odpowiedzialności quasi "zbiorowej", co wynika z istoty tego przestępstwa, polegającego na działaniu zbiorowym, w którym zwykle nie można zindywidualizować, na wypadek gdyby pokrzywdzeni odnieśli w niej obrażenia, kto komu zadał które z nich. Z ustaleń poczynionych przez Sąd karny wynika, iż pozwany K. G. zeznał, iż kilka razy uderzył W. C. ręką oraz go kopał, nie wiedząc, w jakie części ciała. W tym czasie pozwany W. G. przytrzymał powoda na ziemi. Skarżący podkreślił, że te wspólne przestępcze działania pozwanych spowodowało u niego szkodę tj. obrażenia m.in. w postaci złamania kości jarzmowo – szczękowo - oczodołowej, wstrząśnienia mózgu, upośledzenia narządu wzroku, bólu i cierpień, które utrzymują się do dnia dzisiejszego. W związku z powyższym powoda odpowiedzialność pozwanych wynika co do zasady z wyroku sądu karnego. Zaznaczono, że sąd karny nie kwestionował tego, że zarówno K. G. jak i W. G. uderzali W. C., co zresztą znalazło swój wyraz w skazaniu ich za przestępstwo z art. 158 k.k. Nie ma w ustaleniach sądu karnego wątpliwości, co do tego, że wspólne działanie pozwanych spowodowało obrażenia ciała powoda.

Skarżący podniósł, iż błędne jest twierdzenie, że w przypadku skazania pozwanych za udział w bójce, nieuprawnione byłoby przyjęcie ich solidarnej odpowiedzialności .za wyrządzoną czynem niedozwolonym szkodę. Powołując się na obszerne orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wskazano min., że osoby skazane za udział w pobiciu, w wyniku którego doszło do uszkodzenia ciała, odpowiadają względem poszkodowanego solidarnie za doznaną przez niego szkodę (art. 441 k.c.) także wtedy, gdy sąd karny przypisał w prawomocnym wyroku skazującym spowodowanie tego uszkodzenia tylko jednemu z uczestników pobicia. Solidarna współodpowiedzialność kilku podmiotów na podstawie art. 441 § 1 k.c. dotyczy przypadków, gdy konsekwencją ich zachowania jest jedna szkoda. Ma ona miejsce wówczas, gdy w sferze dóbr prawnie chronionych poszkodowanego nie można oznaczyć (wydzielić) uszczerbków wywołanych zachowaniami poszczególnych podmiotów, za nie odpowiadających. Innymi słowy, szkoda jest z natury niepodzielna (np. krzywda) lub nie jest możliwe przypisanie poszczególnym podmiotom uszczerbku, który złożył się na całość szkody doznanej przez poszkodowanego. Skarżący podkreślił, że z jedną szkodą w rozumieniu przepisu art. 441 § 1 k.c. mamy do czynienia albo wtedy gdy z natury swej jest ona niepodzielna, albo wówczas gdy udział

sprawców w jednym delikcie przesądzi o niemożności podziału wywołanych nim skutków. Jednocześnie apelujący stwierdził, że do naruszenia przepisu art. 361 k.c. przyczynił się błąd w ustaleniach stanu prawnego i faktycznego sprawy poprzez przyjęcie, że zachodzi potrzeba zindywidualizowania kto zadawał ciosy W. C.. W tym zakresie o wadliwości wniosku sądu, świadczą – zdaniem powoda – ustalenia prawomocnego wyroku skazującego, a także dokumentacji medycznej załączonej do pozwu, w tym w szczególności opisu urazu w karcie przyjęcia pacjenta z dnia 26 października 2012r. Miejskiego Szpitala (...) w O..

Pozwani K. G. i W. G. wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była bezzasadna. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia wskazywanych przepisów prawa materialnego i procesowego. Dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i wyprowadzone na ich podstawie wnioski są trafne, wobec czego należało przyjąć je za własne bez potrzeby procesowej ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu.

Przede wszystkim niesłuszny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 11 k.p.c. W kontekście tego zarzutu akcentuje się kwestię negatywnych konsekwencji zdrowotnych, które dotknęły powoda wskutek zdarzenia z dnia 28 września 2012 r., a które zostały objęte opisem zawartym w sentencji wyroku karnego skazującego, a zatem wiążą sąd w niniejszej sprawie. Wskazuje się, że to powód był osobą najbardziej poszkodowaną wskutek tego zdarzenia, gdyż to on doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz wstrząśnienia mózgu. Abstrahuje się natomiast od tego, jaki czyn przypisano obu stronom tego postępowania, właściwie całą argumentację wspierając orzecznictwem dotyczącym spraw, gdzie doszło do uszkodzenia ciała osoby poszkodowanej wskutek pobicia. Tymczasem Sąd pierwszej instancji słusznie wskazał, że zarówno powód, jak i pozwani, skazani zostali za udział w bójce, a zatem w zdarzeniu, w którym biorą udział co najmniej trzy osoby i każda z nich jednocześnie atakuje i broni się, przy czym nie można wskazać strony wyłącznie ofensywnej i wyłącznie defensywnej. Pobicie to natomiast takie zdarzenie, w którym biorą udział także co najmniej trzy osoby, ale można wyodrębnić stronę atakującą i broniącą się (zobacz: Magdalena Budyn – Kulik, Komentarz do art. 158 Kodeksu karnego, Lex).

Należy wskazać, że zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd cywilny związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa – a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz (co istotne w tej sprawie) czynem przypisanym oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd, rozpoznając sprawę cywilną, musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Niewątpliwie też sąd w postępowaniu cywilnym związany jest także ustaleniem co do osoby pokrzywdzonej, zawartym w sentencji wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa. Sąd cywilny może czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem, przy czym ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny. Podkreślić należy, że związanie wymienionymi ustaleniami dotyczy jedynie prawomocnych wyroków karnych skazujących. Sąd cywilny jest związany także wyrokiem skazującym, w którym sąd – tak jak w tym przypadku – odstąpił od wymierzenia kary. Podzielić przy tym należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że istota związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem karnym skazującym polega na niedopuszczalności dokonywania przez sąd odmiennych ustaleń niż poczynione w wyroku karnym (porównaj: Joanna Bodio, Komentarz do art. 11 Kodeksu postępowania cywilnego, System Informacji Prawnej Lex).

Mając na uwadze powyższe rozważania prawidłowe jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powód nie może w niniejszej sprawie przekonywać, że w zdarzeniu, które miało miejsce w dniu 28 września 2012 r., był jedynie osobą broniącą się, a pozwani stroną atakującą. Wkraczałoby to w ocenę prawną – karną zdarzenia, której dokonał już sąd karny w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem skazującym. W konsekwencji bowiem oznaczałoby to

konieczność uznania, że doszło do pobicia powoda przez pozwanych, a nie do bójki pomiędzy nimi, jak przyjął w wyroku skazującym obie strony postępowania sąd karny i co stanowi znamię czynu niedozwolonego, za który powód został skazany. Jedyne na marginesie należy wskazać, że te okoliczności, na które powołuje się powód, a mianowicie, że był wyłącznie stroną zaatakowaną i broniącą się przed atakiem pozwanych były przedmiotem oceny Sądu drugiej instancji, który rozpatrywał apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 5 czerwca 2013 r., sygn. akt II K (...) Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych Sąd drugiej instancji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońców oskarżonych K. G., W. G. oraz W. C. za oczywiście bezzasadne, a więc uznając, że zdarzenie stanowiło bójkę, a nie pobicie.

Podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy dostrzega, że na skutek zdarzenia z dnia 28 września 2012 r. powód doznał negatywnych skutków zdrowotnych. Skutki zdrowotne tego zdarzenia dla powoda zostały objęte opisem zawartym w sentencji wyroku karnego skazującego. W sentencji tego wyroku wskazano, że w wyniku zdarzenia W. C. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz wstrząśnienia mózgu w wywiadzie, które naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni, natomiast wszyscy uczestnicy bójki byli narażeni na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. W tym kontekście wskazać należy, że do znamion przestępstwa z art. 158 k.k. należy skutek, przy czym w § 1 jest nim narażenie człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia lub spowodowania uszczerbku na zdrowiu (ciężkiego lub średniego); w § 2 – ciężki uszczerbek na zdrowiu, zaś w § 3 – śmierć. Sąd Najwyższy wskazał, że jako skutek dla tego typu przestępstwa należy traktować już samo narażenie pokrzywdzonego na uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. lub narażenie go na dalej idące niebezpieczeństwo, tj. uszczerbku wskazanego w art. 156 § 1 k.k. lub nawet utraty życia.

Należy podkreślić, że sprawca odpowiada na podstawie przepisu art. 158 k.k. niezależnie od tego, czy to właśnie jego zachowanie stanowi o niebezpieczeństwie dla życia lub zdrowia oraz czy można mu przypisać np. zadanie uderzenia powodującego uszczerbek na zdrowiu lub utratę życia. Sąd Apelacyjny w Krakowie zwrócił uwagę, że przepis art. 158 § 1 k.k. nie określa sposobu udziału w pobiciu (a także w bójce), co oznacza, że może to być każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę (inne osoby), jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku wskazanego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1 k.k. Sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa, ale pod warunkiem, że każdy z nich możliwość nastąpienia ich przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć (wyrok SA w Krakowie z dnia 29 czerwca 2010 r., II AKa 69/10). Rzeczywiście więc w przypadku skazania za udział w bójce nie zawsze można ustalić, które uszczerbki wywołane zostały zachowaniami poszczególnych podmiotów. Wbrew twierdzeniom apelacji taki stan rzeczy nie uzasadnia jednak przypisania pozwanym odpowiedzialności solidarnej (art. 441 § 1 k.c.) za krzywdę, której doznał powód wskutek zdarzenia z dnia 28 września 2012 r.

Przekładając powyższe rozważania na grunt odpowiedzialności cywilnej pozwanych za negatywne skutki zdarzenia z dnia 28 września 2012 r. wskazać należy, że przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. (a niewątpliwie roszczenie powoda oparte jest na art. 415 k.c.) jest bezprawność działania lub zaniechania sprawcy rozumiana jako naruszenie norm powszechnie obowiązujących jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego. Wskazać też trzeba, że okolicznością wyłączającą bezprawność jest działanie pokrzywdzonego na własne ryzyko. Działanie na własne ryzyko to podjęcie działań, w wyniku których poszkodowany bez wyraźnej potrzeby naraża się świadomie na znane sobie niebezpieczeństwo. W tym przypadku korzystanie przez poszkodowanego z przysługującej mu autonomii uchyla bezprawność czynu. Uznaje się, że poszkodowany nie powinien mieć możliwości domagania się kompensaty uszczerbków doznanych wskutek zdarzeń, z jakich zaistnieniem powinien był się liczyć, gdy z własnej woli i świadomie narażał się na niebezpieczeństwo. W orzecznictwie wskazuje się przykładowo, że podejmuje działania stawiające go w stan zagrożenia podmiot, który wsiada do samochodu prowadzonego przez nietrzeźwego kierowcę, dokonuje włamania do mieszkania w wysokim budynku, zwieszając się na linie spuszczonej z dachu, czy przez wiele lat pali papierosy, ryzykując rozwój nowotworu. Uchylenie bezprawności dotyczy tylko przypadków, gdy podmiot działa z należytych rozważań, świadomie podejmując ryzyko. Nie dotyczy uszczerbków, których nie można było przewidzieć, zupełnie nadzwyczajnych (porównaj: Adam Olejniczak, Komentarz

do art. 415 Kodeksu cywilnego oraz Agnieszka Rzetecka – Gil , Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego, System Informacji Prawnej Lex).

W ocenie Sądu Okręgowego powód W. C., przystępując do bójki, a więc do zdarzenia, którego zwykłym, przewidywanym skutkiem jest co najmniej zagrożenie dla zdrowia, wziął na siebie ryzyko doznania obrażeń, będących normalnym następstwem uczestniczenia w takim zdarzeniu. Jak wskazano już wyżej w wyroku karnym ustalono, że obrażenia ciała, których doznał powód wskutek udziału w bójce nie naruszyły u niego czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni. Obrażenia te nie wykraczają więc poza normalny zakres następstw tego rodzaju zdarzeń, a powód świadomie podejmując decyzję o przystąpieniu do bójki, powinien był liczyć się z możliwością ich doznania. Z tych też przyczyn należy uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy mamy do czynienia z działaniem powoda na własne ryzyko, które skutkuje wyłączeniem bezprawności działania pozwanych, a w konsekwencji brakiem możliwości domagania się przez powoda zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z uszczerbku na zdrowiu, którego doznał wskutek zdarzenia z dnia 28 września 2012 r.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 t.j.), uwzględniając, że poniesione przez pozwanych koszty procesu za drugą instancję ograniczały się do wynagrodzenia pełnomocnika.